

W 2017 r. wraz z ś.p. posłem Januszem Sanockim wysłaliśmy do pokrzywdzonych przez sądy i prokuratury pismo w sprawie konferencji. Minęło 5 lat a sytuacja pokrzywdzonych jest gorsza jak była kiedyś. Czemu ? Otóż moim zdaniem dużo w tym winy samych pokrzywdzonych. Sami daliśmy się podzielić partiom politycznym a każda grupa pokrzywdzonych miała niestety swoje jedyne słuszne propozycje i racje. Rozbito tym samym wieloletnią walkę osób pokrzywdzonych. Duża grupa pokrzywdzonych uwierzyła Solidarnej Polsce że ta naprawi prokuraturę i sądownictwo. Kiedy to mówiliśmy uważali że ściemniamy. Dzisiaj po 20 letniej walce o prawo do sprawiedliwych sądów mamy sądy i prokuraturę polityczną. Co gorsze trudno będzie to zmienić. Dla przypomnienia podaję treść naszego listu dla przemyślenia przez pokrzywdzonych. Zróbcie sami rachunek sumienia czy coś osiągnęliście ? Polska państwem prawa czy bezprawia. Czy Sejm RP - VIII kadencji coś zmieni ?

Ja i Janusz Sanocki jesteśmy w sejmie jako posłowie już 17 miesięcy. Pokrzywdzeni przez prokuratury i sądy niecierpliwie czekają na zmiany. My też ich chcemy. Niestety drepczemy w miejscu i odbijamy się od betonowego muru partyjniactwa. Z nadzieją zakładaliśmy końcem 25.11. 2015 r. Poselski Zespół ds. zmiany Konstytucji RP. Mieliśmy razem z Januszem Sanockim nadzieję, że PIS i Ministerstwo Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry widzi skalę niegodziwości i bezprawia prokuratorsko – sądowego w Polsce. Niewielu dzisiaj pamięta, że w 2010 r. kiedy protestowaliśmy pod Sejmem RP nikt do sejmu nie chciał nas wpuścić a tym bardziej z nami rozmawiać. Po raz pierwszy na tak szeroką skalę mieliśmy możliwość wprowadzić do sejmu pokrzywdzonych w trakcie pierwszej konferencji osób pokrzywdzonych w Polsce. Do Warszawy przyjechało ok.700 osób . Wydaliśmy raport który przekazaliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości namawiając ministra Zbigniewa Ziobrę i jego wiceministrów do zajęcia się skargami obywateli. Z nadzieją przystąpiliśmy do organizacji drugiej konferencji w dniu 25 czerwca 2016 r. Ale tym razem ujawniły się egoistyczne zachowania kilkunastu osób, które za wszelką cenę chciały zlikwidować tą konieczną i przemyślaną inicjatywę. To upewniło Ministerstwo Sprawiedliwości, że wśród pokrzywdzonych nie ma jedności a pokrzywdzeni prezentują wyłącznie swoje prywatne interesy. Przestaliśmy stanowić jednej siły i partnera do rozmów. Obecnie w nieco zmienionej formie podejmujemy trzecią próbę wsparcia osób pokrzywdzonych.

Rozumiemy rozgoryczenie wielkiej ilości osób, którzy oczekują zmian . Oczekują sprawiedliwych sądów i naprawy ich krzywd. Mają nadzieję, że posłowie mogą więcej. My też mieliśmy taką nadzieję. Niestety w Sejmie RP rządzą partie i arytmetyka. Mniejszość się nie liczy. Tam nie chodzi o rację, prawdę, dobre intencje wobec obywatela. Tam liczy się wyłącznie interes partyjny. I tak jest od 27 lat !!!

Posłowie RP nie mają zielonego pojęcia jaka jest sytuacja w prokuraturach i polskich sądach. Nie mają o tym pojęcia także członkowie Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja ta choć powinna zajmować się sprawami obywateli i badać ich skargi - przepytując na Komisji Prokuratora Generalnego czy też Krajową Radę Sądownictwa zajmuje się produkowaniem ustaw, choć w sejmie jest komisja ustawodawcza i kodyfikacyjna.

Jeśli do tego dodamy fakt, że w Konstytucji RP z roku 1997 w art. 187 sędziowie poprzez Krajową Radę Sądownictwa zapewnili sobie bezkarność to trudno się dziwić, że robią to co robią – czyli co chcą. Dodatkowo broniony przez partie opozycyjne Trybunał Konstytucyjny

wstrzymał w praktyce lustrację sędziów. Taki opłakany stan sądownictwa zastaliśmy więc w sejmie w roku 2015.

Na początku uwierzyliśmy, że PIS zmieni tą sytuację i zabierze się z naszym wsparciem za prokuraturę i sądownictwo. I zabrał się ale dla siebie a nie dla obywateli. Najpierw zreformował prokuraturę a potem zmienił kodeks postępowania i ustawę o prokuraturze. Wprowadzone zmiany oznaczają totalną władzę prokuratury i równie totalną jej bezkarność. W terenie nic się nie zmienia. Było jak jest. Robi się polityczne pokazówki a ludzi nadal odsyła się z kwitkiem – czytaj umarza oczywiste przestępstwa. Trudno zresztą było oczekiwać, że będzie inaczej skoro reforma w prokuraturze polega wyłącznie na karuzeli stanowiska a nie na rozliczaniu prokuratorów z ich pracy.

Obecnie PIS najpierw uchwalił ustawę o dyrektorach sądów – czyli ok. 400 politycznych stanowisk dla swoich a obecnie bierze się w podobny sposób za Krajową Radę Sądownictwa. Planuje wymienić sędziów KRS pochodzących z zaciągu Unii Wolności i SLD na sędziów PIS – których Sejm na wniosek Marszałka Sejmu będzie wybierał zwykłą większością głosów. Nowymi sędziami zostaną absolwenci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratorów – a więc żółtodzioby naładowane wiedzą teoretyczną bez żadnego doświadczenia życiowego.

Co gorsze ani nad prokuraturą ani nad sędziami społeczeństwo nie będzie miało żadnej kontroli.

Umiera nadzieja sędziów pokoju, ław przysięgłych, czy też wyborów sędziów w wyborach bezpośrednich lub do Krajowej Rady Sądownictwa czy też Wojewódzkich Rad Sądownictwa.

Wprowadzane zmiany w kodeksach nadal nie przewidują nagrywania, udziału organizacji pozarządowych. Nadal można wg widzimisię sędziów czy prokuratorów kierować bez zażalenia na badania psychiatryczne itd., itd.

Nadal też brak jest systemu skargowego w Polsce. Na skargę obywatela odpowiada osoba na którą się skarżymy. W prokuraturach nadal pracują skompromitowani prokuratorzy a w sądach skompromitowani sędziowie, często z rodowodem skazywania w stanie wojennym.

Niestety w Polsce przez 27 lat nic się nie zmieniło i nie zmieni jeśli biegu spraw nie weźmiemy w swoje ręce.

Ta nadal katastrofalna sytuacja polskiego bezprawia mobilizuje nas do kolejnego trzeciego spotkania w Warszawie w dniu 27.03.2017 r. Musimy wrócić do korzeni budując lokalne komitety obrony praworządności w Polsce. Jeśli tego nie zrobimy to kolejny raz Wy pokrzywdzeni przez sądy i prokuratury będziecie przegrani. Celowo piszę Wy bo my nie mamy już spraw w sądach ani prokuraturach. Zatem to do czego chcemy Was wszystkich pokrzywdzonych zmobilizować ma służyć Wam a nie nam. My chcemy jednak żyć razem z Wami w państwie prawa. Docelowo chcemy doprowadzić do weryfikacji wyroków zapadłych po 2000 r. Ale sami bez masowego ruchu nie mamy na to szans.

Z poważaniem

Jerzy Jachnik